

Jeżoz
nosza
słopy,
ol'
wiel-
ro-
do sta-
nia się
sta wo-
czają
stanych
m już
ie, aby
on za-
koronia
ceł'wa,
natho-
czela
wzro-
ney po
nostad,
lub o-

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

Bitwa w Marmarica rozgorzała na nowo

Na straży fundamentów kultury

Po zjeździe berlińskim / Pakt Antykominternowski wykład- nikiem zdecydowanej i solidarnej postawy nowej Europy

„Izwiestja” biją na alarm

Sztokholm, 29 listopada. — Z Moskwy donoszą: „Izwiestja” podaje, że sytuacja wojenna pod Wologdą uległa pogorszeniu.

Ostatnia droga pulk. Moeldersa

Berlin, 29 listopada. — W obecności Fühlera i marszałka Rzeszy Goeringa miał miejsce wczoraj uroczysty akt państwowy ku czci tragicznie zmarłego pułkownika lotnictwa niemieckiego Moeldersa. Po wręczeniu uroczystości żałobnej, która odbyła się w sali reprezentacyjnej ministerstwa lotnictwa, a w czasie której Fühler wyraził swoje kondolencje rodzinie zmarłego, a marszałek Rzeszy Goering serdecznym przemówieniem uczcił zasługi poległego lotnika myśliwskiego świata, amerykańskie sztuki pułkownika Moeldersa przeprowadzone z honorami wojskowymi. Wzięły w nich udział: wicepremier, szefowie policji i żandarmerii, a także obok grobów znanego niemieckiego lotnika z czasów wojny światowej Richthofena oraz ostatnio również tragicznie zmarłego generała Udet.

AMBASADOR USA W TURCJI JEDZIE DO WASZYNGTONU

Ankara — Kair via Adana
Stambuł, 29 listopada. — Ambasador Stanów Zjednoczonych w Turcji Mc Murray wyjechał w czwartek wieczór z Ankary do Adany, skąd poleci samolotem do Kairu, po czym uda się w dalszą drogę do Stanów Zjednoczonych.

KONDOLENCJE KANCLERZA HITLERA

po zgonie prezydenta Chile
Berlin, 29 listopada. — W związku z zgonem prezydenta republiki Chile, Fühler przesłał telegraficzne kondolencje na ręce nowego prezydenta.

W katedrze w Nimes odbyło się w czwartek natężone żałobne za b. prezydenta polski w Paryżu Chile, który w dniu 27 listopada 1940 r. został zamordowany przez Amerykanów. Jak wiadomo, zmarł, który wówczas Chile leżał z Francją do 8 dni, został ostrzelany przez myśliwca brytyjskie.

Po rozmowie Kurusu z Rooseveltem

Delegat rządu japońskiego odmówił odpowiedzi na zapytania dziennikarzy —
Niewiele nadziei istnieje na pogodzenie rozbieżności między USA i Japonią

Sztokholm, 29 listopada. — Agencja „Transocean” otrzymuje drogą kablową z Waszyngtonu następującą informację: Po zakończeniu zapowiadanej w sensacyjnej formie rozmowy prezydenta Roosevelta i ministra spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych Cordella Hulla z nadzwyczajnym ambasadorem japońskim Kurusu i ambasadorem admirałem Nomurą we czwartek w Białym Domu, dyplomaci japońscy odmówili udzielenia przedstawicielom prasy bliższych informacji na temat przebiegu konferencji. Kurusu odpowiedział na pytanie dziennikarzy, że nie otrzymał jeszcze z Tokio żadnego polecenia powrotu do kraju, odmówił jednak odpowiedzi na pytanie, czy w najbliższym czasie zamierza jeszcze raz złożyć wizytę u Cordella Hulla. Na temat proponycji amerykańskich w sprawie zlikwidowania zagadnienia Oceanu Spokojnego, wręczonych we środę obu japońskim, admirał Nomura oświadczył, że nie otrzymał jeszcze z Tokio żadnego zawiadomienia o przyjęciu tych propozycji. W Japonii z tego powodu nie może powiedzieć, czy można je uważać jako podstawę dla dalszych rokowań.

Tokio, 29 listopada. — Nie wiele już istnieje nadziei do pogodzenia rozbieżnych poglądów Japonii i Stanów Zjednoczonych — pisze w dniu dzisiejszym półurzędowa, agencja „Domei”. Oświadcza ona, iż nie ma wobec tego żadnego

Berlin, 29 listopada. — Z okazji spotkania w Berlinie meków stanu, minister spraw zagranicznych Bułgarii Popoff złożył oświadczenie, w którym m. in. czytamy: „Dzień 25 listopada stanowi kres przeszłości — oznacza on bowiem ostateczną likwidację niebezpieczeństwa komunistycznego. Nie mniej jednak dzień 25 listopada, w którym miał miejsce wielki akt państwowy, jest dla przyszłości zapoczątkowaniem nowej ery europejskiej.”

Słowacki premier dr Tuka oświadczył w swej deklaracji m. in. że następuje: „Przystępując do dnia dzisiejszego w sposób formalny do Paktu Antykominternowskiego, Słowacja chce tym samym uroczystie podkreślić, że i w przyszłości krocząc będzie przeciwko i konsekwentnie po obranej drodze. Powołujemy nastrój, jaki zapanował w tych wielkich dniach wydarzeń, napelnia nas wiara, że konstytucja nowej Europy stała się już historycznym faktem.”

Rozmowy i audiencje u Kanclerza Hitlera

Ostatni dzień historycznych wydarzeń w Berlinie — Przedstawiciele wszystkich państw, zjednoczonych w Pakcie, zostali przyjęci przez Kanclerza Hitlera —
Min. Ribbentrop zagna odjeżdżających

Berlin, 29 listopada. — Stolica Trzeciej Rzeszy, znajdując się od kilku dni pod znakiem historycznych wydarzeń w sposób ubiegłej doby zęgną odjeżdżających meków stanu i polityków europejskich. W ostatnim dniu odbyło się całe szeregi rozmów u ministra spraw zagranicznych Joachima von Ribbentropa oraz u Kanclerza Hitlera. Na specjalnych audiencjach Kanclerz Hitler przyjął premiera słowackiego prof. Tuka, premiera królestwa Węgier i ministra spraw zagranicznych Bardossyego, wicepremiera królestwa Rumunii Antonescu, ministra spraw zagranicznych Bułgarii Popoffa, hiszpańskiego ministra spraw zagranicznych Serrano Sunera, fińskiego ministra Wittlinga, chorwackiego ministra Lorkowicza oraz ambasadora

Wicepremier Rumunii Michał Antonescu oświadczył w swej deklaracji m. in. co następuje: „Rodzina, mienie ludzkie i Kościół miały spłonąć w ogniu komunizmu. W ten sposób komunizm stał się wyspą złudzeń dla obłąkanych i ustawicznym zagrożeniem Europy. Komunizm już nigdy nie podniesie się. Jest to dar zaoferowany przez Niemców i ich Führera dawnej cywilizacji i światowi, na przyszłość. Zoluzer rumuński wierny swemu posłannictwu bierze udział w tej walce.”

W deklaracji jaką złożył minister spraw zagranicznych Hiszpanii, Serrano Saner m. in. powiedział: „Jeśli kiedyś kreślić się będzie historia obecnych czasów, będzie można docenić doniosłość faktu uratowania Europy, przypisując jej zasługę walki z bolszewizmem. Wówczas będzie można osądzić zasługi tych osób, które w najwyższym stopniu przyczyniły się do dzieła obrony kultury i stworzenia jednolitego i moralnego frontu całej Europy.”

za cesarstwa Japonii w Berlinie generała Oshimę i posła cesarstwa Mandżukuo Lue-i-Wen.

W toku wczorajszej audiencji Fühler przyjął po południu ministra spraw zagranicznych sprzymierzonych Włoch hr. Ciano w towarzyszącym ambasadora królestwa Włoch Dino Alfieri i odbył z nim dłuższą rozmowę owianą duchem przyjaźni i niemiecko-włoskiego koleżeństwa broni.

Odjeżdżających meków stanu zęgnął m. dwor-
ma osobiście minister von Ribbentrop.

NANKIN RATYFIKOWAŁ

Szanghaj, 29 listopada. — W Nankinie ratyfikowano przystąpienie Chin do Paktu Antykominternowskiego.

Szwedzka deklaracja o neutralności

Przemówienie ministra spraw zagranicznych Günthera — „My, Szwedzi, pragniemy żyć w pokoju”

Sztokholm, 29 listopada. — Szwedzki minister spraw zagranicznych Christian Günther w przemówieniu wygłoszonym we czwartek wieczór na oficjalnym posiedzeniu państwowego związku dla obrony Szwecji podkreślił ponownie, iż Szwecja

przewodzi politykę jak najściślejszej neutralności. Günther stwierdził, że szwedzka polityka zagraniczna ma wyłącznie na celu obronę szwedzkich interesów a szwedzka siła zbrojna będzie użyta wyłącznie dla obrony tego kraju w razie zajęcia niebezpiecznej konieczności. M. in. minister Günther powiedział: „My, Szwedzi, pragniemy żyć w pokoju. Z tego powodu organizujemy naszą obronę. Akcją naszą w tym względzie kierują dwa główne motywy: 1) organizujemy u siebie jak najsilniejszą obronę, na jaką nas stać, abyśmy mogli stawiać możliwie największy opór przeciwko każdej próbie odebrania nam możliwości zewnętrznej lub wewnętrznej pracy nad organizacją państwa, oraz 2) pragniemy prowadzić taką politykę, która dopomagalaby nam do zachowania pokoju”.

powodu do objawiania optymizmu, jeżeli chodzi o wynik rokowań z Waszyngtonem. Obecnie już można przypuścić, iż istnieje bardzo mało szans na dalsze przedłużenie rokowań.



Nawet łanie uścił nie stanowią poważniej-
walczących na Wschodzie z bolszewizmem

Bitwa w Cyrenaice

Znane czasopiśmo kulturalno-polityczne „Das Reich” zamieszcza wnikliwy artykuł swego korespondenta wojennego z Afryki północnej. — W chwili, gdy na terenie Marmarica toczy się nieślubna bitwa włosko-angielska, uwagi „Das Reich” stała się jeszcze bardziej interesująca.

Dopiero obecnie można zrozumieć w całej pełni, jak zupełnie fiasko spotkał generała Wavella w zeszłym roku w Cyrenaice. Wówczas miano Włochom zadać śmiertelny cios i o ile nie dałoby się zająć całej Afryki północnej za jednym zamachem, to przynajmniej miało być zdobytą Benghasi, jako odciecznia do Trypolisu. Istotnie Benghasi zostało zajęte, a ofensywa dostrzela w dniu 9 lutego nawet aż do Agheila. Był to czas, kiedy angielski minister wyzwieńcia, lord Woolton, na uzasadnienie ograniczeń, zarządzonej w Anglii, pisał w świat slogan „masło, albo Benghasi” i kiedy generał Wavell uroczystie zapowiadał, że „zapadło jedno z najbardziej decydujących wydarzeń w obecnej wojnie, które wywrze zasadniczy wpływ na wolność i kulturę całej ludzkości”. Gdyby Wavellowi udało się wówczas dotrzeć do Trypolisu, okazałoby się, że mimo wszystko nie ma on racji, ponieważ na tym odległym terenie wojennym nie ma mowy o jakimś rozstrzygnięciu wojny. W rezultacie ukończono w połowie drogi, a kiedy afrykański korpus generała Rommela w dniu 24 marca rozpoczął przeciwdziałanie, sukcesy Wavella rozwinęły się jakby za podmuchem niszczącego wiatru pustynnego. W ciągu 18 dni stracił wszystko, co zdobył w 3-ech miesiącach uciążliwych wysiłków. W ten sposób daleko zakrojone cele obróciły się w niwecz, spodziewany wzrost prestiżu przeobraził się w coś wręcz przeciwnego, a rozkazy dzienne Wavella, łącznie z porównaniami na temat „Dunkierki w Afryce”, pozostały pustymi przeklewkami. Warto dziś o tym sobie przypomnieć, nie przesadzając bynajmniej, aby nowa brytyjska ofensywa w Afryce północnej mogła być lekko traktowana.

Jak więc powiadał sławny generał Rommel przywrócił wówczas sytuację do właściwego stanu, a nawet jeszcze więcej: dokładnie przez 9 miesięcy przyszywał on Brytyjczyków na egipskiej granicy. Obecnie Churchill z dumą głosi, że od 5-ciu miesięcy (przez) wrócił uwagę na datę: 22-go czerwca) generała Cunninghama, które oświadczył, że przygotowywane z największą troską kłiwoscia. Korespondenci donosili w swych sprawozdaniach, że przez całe tygodnie formalne wice kolumn czołgów przez całe tygodnie biegały pomiędzy Aleksandrią i Marsa Matruk i że transporty konwojowane, długości 80 km, nie należały do rzadkości. Inną donosili, że generał-porucznik Alan Cunningham stoi na czele 750-tysięcznej armii, podczas kiedy inni posiadali informacje, iż atakująca VIII armia brytyjska liczy 12 białych i 4 kolorowe zmotoryzowane dywizje piechoty, kilka dywizji pancernych i 1500 samolotów. W każdym razie, jak twierdzą, chodzi tu o armię o niewidzianej jeszcze sile, przeobrażonej, przewyższającej wielokrotnie zeszłoroczną armię Wavella pod względem liczebności oraz uzbrojenia. Będąc on bądź faktum jest, że walczyli generała Cunninghama, które oświadczył 18 b. m. wśród zawziętych i niebezpiecznych, w których wyrosły do ataku, rozpoczęły swą akcję z tych samych punktów wyjściowych, z których dokładnie przed rokiem rozpoczęły swą bezskuteczną ofensywę. Zanim ich się rozpoczęcie jeszcze raz wszystkiego od początku. Dodając do tego należy, że Anglii w ciągu bieżącego roku nie wystąpiła ofensywa w żadnym innym punkcie na świecie. Okazuje się więc, że generał Rommel, wspólnie z oddziałami włoskimi, przez cały rok paraliżował całą siłę ofensywną Imperium Brytyjskiego na blizie. I teraz także — w tym decydującym momencie wojny — w związku z niewątpliwie niebył liczącą dywizję strącając na siebie jak magnes sily brytyjskie. Ten zysk na czasie, wynoszący pełny rok, wobec całego światła angielskiego nie da się już nadrobić żadną ofensywą brytyjską i w każdym wypadku pozostanie jako wspaniały sukces niemiecko-włoskich oddziałów afrykańskich. Mimo więc, że w obecnej chwili korpus afrykański ma do czynienia z całym brytyjskim potencjałem ofensywnym na blizie (lub przeciw tylko z częścią tegoż dająca się użyć do walki), to jednak nieprzejawia się, że po raz pierwszy na tym froncie Niemcy i Brytyjczycy stanęli wobec siebie w równych warunkach. Faktownie główna masa wojsk niemieckich jest zaangażowana na Wschodzie. Wojska afrykańskie stanowią załadowe nłamek niemieckiej potęgi lądowej. Tym cięższe skutki będzie też miało w tych warunkach każde niepowodzenie angielskie.

„Anla za” akownia w Afryce, a to oznacza, że Francja lub Norwegia nie jest w stanie przeprowadzić ataku Stalin zażądał jednak stworzenia drugiego frontu w Europie. Dlatego, zrozumiale są wysiłki propagandy brytyjskiej przedstawiania im przez afrykańskie, jako drugiego frontu,

Z kraju

WPROWADZENIE CZASU LĘTNEGO
W GALICJI

Rozporządzeniem Generalnego Gubernatora z 14 listopada 1941 r. został wprowadzony w życie na terenie okręgu Galicja szereg przepisów prawnych.

Mieędzy innymi rozporządzenie na ten okres mianowicie: rozporządzenie o wprowadzeniu czasu letniego, wprowadzeniu karty rozporządzenia dla prowadzących do narodów niemieckich oraz z wyjątkami dalszymi przepisami o postępowaniu krajno-administracyjnym, o obrotach nieruchomości, a w końcu o obrocie przeciwko inflacji i zachowaniu się w ruchu ulicznym.

RUNEY KATAKUMBY
NA CMENTARZU POWĄZKOWSKIM

Oneradą w noc na cmentarzu Powązkowskim runęła część katakumb, na przestrzeni 5 metrów, zawierająca w murze 80 grobów.

Wynikem zauważyła rano po otwarciu cmentarza służba i zawiadomienia niezwłocznie na miejscu. Ten zaś, Zdzisław Doruch Cmentarz Rzymsko-Katolicki.

Oczem przybyłych okazało się makabryczny widok. Wśród grobów i w innych miejscach, w których znajdowały się groby, znajdowały się zwłoki, czaszki, kości, szczątki szkieletów, trumien, oraz rozbita płyta marmurowa.

Jak się okazało przyczyną katastrofy był brak zabezpieczenia murów, przed deszczem i śniegiem, wobec spalania dachu jeszcze w czasie działań wojennych.

ZMIANY GRANICZNE
MIĘDZY OKRĘGIEM KRAKOWSKIM
A GALICJĄ

Utworzenie okręgu Galicji i włączenie do Gen. Gub. uczyniło koniecznym przeprowadzenie kilku zmian, w granicach między obydwioma częściami Gen. Gub. Zmiany te, niezbędne tak dla dobra administracji, jak i gospodarki, zostały przeprowadzone drogą dekretu Rządu Gen. Gub. dnia 8 listopada br.

Na podstawie tego dekretu okręg kra-

kowski odstępuje okręgu Galicji: należące do starostwa powiatowego i w związku gminnego Sanok, gmin Farnawa, Nizna i Sianka. W przyszłości należące do starostwa powiatowego i w związku gminnego Sambor (Galicja). Dystrykt krakowski przejmując natomiast od dystryktu Galicji 34 gminy. W ramach tych zmian granicznych utworzone zostaną w okręgu krakowskim 2 nowe starostwa powiatowe i mianowicie w Przemyślu i Rzeszowie.

Starostwa powiatowe i związki gminny Przemyśl, tworzą: 1) miasto Przemyśl, 2) należące do starostwa powiatowego powiatów i związków gminnych Jarosław, emię, w Dubiecko, Krzywczyna, Kanczowej i Orzechowej oraz należące do starostwa dystryktu Galicji gminy: Rakowice, Bircza, Chorów, Dobromil, Hermanowice, Kuzmina, Krowczyko, Młotowa, Modwa, Niżankowice, Nowe Miasto Przemyśkie, Nowosólki, Dydyńskie, Olęany, Popowice, Pratikowice, Rybotyczyna, Starażawa i Stubno (Stubienko).

Starostwo Powiatowe Krosno swoją siedzibę będzie miało w Krosnie. Do starostwa tego i do związku gminnego wcielono zostały: do starostwa powiatowego i związku gminnego Jasło gminy: Krosno, Dukla, Chorówka, Iwonów, Jodłowa, Korczyn, Miejsce Piastowe, Nadole, Odrzykółki i Tyława, do starostwa powiatowego i związku gminnego Sanok gminy: Borneń, Domaszyn, Doria, Działowa, Głuchów, Sieraków, Sławów, Nowy, Przysietka, Jasła, Rymanów, Miasto, i Rymanów - Gmina.

Do starostwa powiatowego i związku gminnego Jarosław przydzielone zostały: należące do starostwa dystryktu Galicji gminy: Laszki, Radawa, Stenawa i Wągrowica.

Starostwo powiatowe i związek gmin Sanok przejmują z dotychczasowego okręgu dystryktu Galicji gminy: Czarna, Lesko, Łobezów, Lutowiska, Myślibórz, Olczanica, Polana, Ropienka i Ustrzyki Dolne.

Zarządzone drogą dekretu zmiany terenowe stały się obowiązujące pod względem prawnym od dnia 15 listopada.

Kolej na Murmaniu

W dniu 2 marca 1940, krótko przed zakończeniem wojny rosyjsko-finńskiej, znana ze swych przyjacielskich dla Angli uczuć szwedzka gazeta „Aften sten” zamieściła na swych łamach ciekawy artykuł o militarnych i strategicznych planach Rosji Sowieckiej co do północnego wybrzeża Morza Łodowatego. Między innymi w artykule tym znajduje się następujące godne uwagi słowa:

„Istotnym celem Rosji jest zdobycie absolutnej władzy i panowania nad Morzem Łodowatym i nad północną częścią Atlantyku. W ostatnim czasie Rosja zamierza rozwinąć u siebie bardzo silnie, a jej poczynania w tym kierunku nosily charakter militarny”.

Dla mieszkańców północy groźące niebezpieczeństwo ze strony Rosji Sowieckiej nie było i taktem jasnym i zrozumiałym. Sowiety ciągle udawali, że powodem ich parcia na północ są jedynie interesy czyste handlowe. Już znany ze swej zaborczyści car Piotr Wielki powiedział swą uwagę o północnym wybrzeżu Morza Łodowatego i nawet wyraźnie wyraził się o tym w 1806 r. o północnym wybrzeżu Morza Łodowatego, to m. in. „S k o r o m o d w i a m o p o l o m y n i e m o r z a i t e j e s t”.

To zainteresowanie komercyjne swego czasu mogło mieć istotny podstawi, albowiem w tym czasie począł ożywiać się i rozwijać handel z Ameryką, a droga morska między Syberią a Alaską jeszcze nie była znana. W czasach późniejszych okazało się jednak, że rynek wschodni niestety nie był w stanie wytrzymać interesów handlowych z Ameryką. Wybrzeże Morza Łodowatego straciło więc na znaczeniu jako trasa handlowa. Sama Moskwa odebrała północnym częścią nadmorskim ich handlowe przeznaczenie. Kierując aktywny handel zewnętrznym drogami. Skoro na pewnym czasie Rosja Sowiecka budowała porty i ośrodki komunikacyjne, to dla ważnych politycznych stało się zupełnie jasnym, że nowopowstające udogodnienia nie posiadała wartości gospodarczych, lecz noszą charakter przede wszystkim militarno-strategicznego. Te interesy militarno-strategiczne zwłaszcza na przestrzeni ostatniego stulecia rozwinęły się na wielką skalę.

Głównym ośrodkiem zainteresowań była kolej murmańska, licząca 1341 km długości, łącząca Leningrad z wybrzeżem Morza Łodowatego. Stanowi ona puls północnej Rosji Sowieckiej. Ludność nazywa ją „koleją leż”, ponieważ przy budowie kolej murmańskiej pracowali wielka część wieśniacy politycznych i jeńców wojennych. Wielu z nich padło bądź pod ciężkim ciężarem knuta rosyjskiego, bądź wskutek działania ostrego klimatu polarnego.

Znaczenie kolej murmańskiej wzrosło znacznie w ostatnim dziesięcioleciu. Podczas gdy w latach 1924/25 na odcinku tym przewieziono 1.940.000 osób i 2.552.000 ton towarów, to cyfra ta w roku 1932/33 wzrosła, jeśli chodzi o fracht do 10.859.000 ton oraz 10.310.000 osób. A więc

w ciągu ośmiu lat cyfra wzrosła pięciokrotnie. Już w roku 1932 okazało się koniecznym rozbudować niewystarczającą dla tych obszarów linie kolejową. Transportu dziennie w owym czasie wynosił przeciętnie 1320 wagonów towarowych. Ciepła towarów przewiezionych pocągami uwarunkowani wynosił 500 ton dla każdego z nich. Norweskie koła wojskowe obliczyły, że kolej murmańska zdolna jest dziennie przewozić 33 bataliony żołnierzy, przy przeciętnej szybkości 32 km na godzinę. W w statkach latach wytyczono cały wysiłek, aby w miarę możliwości powiększyć sieć kolei murmańskiej.

Wzrost znaczenia kolei murmańskiej dał się wytłumaczyć również silnym przyrostem naturalnym ludności północnych i rownic Rosji Sowieckiej. Archangielsk, stolica północnych obszarów posiada dziś (193.000) pięciokrotną cyfrę ludności z roku 1920. Murmańsk liczył jeszcze w roku 1917 - 3000 mieszkańców. Ostatni spis ludności z dnia 1 kwietnia 1938 roku wykazał 149.000.

W tym samym czasie stan ludności północy Kola z 14.500 wzrósł na 300.000. Aż do niedawna na Murmańsk posiadał zarząd prowincjonalny Leningradu, ostatnio został miastem wydzielonym. W roku 1936 po raz pierwszy Murmańsk otrzymał telefoniczne połączenie z Leningradem. Również od tego samego czasu rząd począł bardzo intensywnie rozbudowywać północne prowincje.

Jak więc wspomnieliśmy, Rosja Sowiecka powtarzała stale, że rozbudowa sieci kolejowej i rozwój jej nadmorskich prowincji północnych ma na celu jedynie charakter czysto gospodarczy. Na przestrzeni ostatnich lat zwłaszcza można było zauważyć, że urzędzenia Sowieckie w tej części kraju posiadały nie tylko charakter gospodarczy. Istotnym celem zamiarów ZSRR była kolej łączyć stolice z północy wybrzeżem Atlantyku. Kolej murmańska przede wszystkim miała na celu polaczyć Leningrad z wybrzeżem Morza Łodowatego, ale oprócz tego posiadała jeszcze wiele innych zalet ukrzytych. Jeden z norweskich dziennikarzy zwrócił ironicznie uwagę, że Rosja zbliżała kolej murmańską ze względu na blisko położony Narvik. Tym samym chciał powiedzieć, że linia murmańska służyć ma wyłącnie celom wypadowym - w kierunku ważnego punktu węzłowego norweskiego Narvik, co wszystkim było ogólnie znane. Dla rządu norweskiego stało się również kwestią zupełnie jasną, że Sowieckie obszary Murmańska w 75 proc. posiadała charakter militarny. Tylko nieznaczna część miała służyć dla celów handlowych. Dziś już nie ulega kwestii, że porty na wybrzeżu północnym Atlantyku posiadają kolosalne znaczenie, jeśli chodzi o wpływy amerykańskie i amerykańskie. Tylko, że u bram Narviku stoją dziesiątki armaty niemieckich sil zbrojnych. Rosja przeliczyła się, i tym samym jej plany gospodarcze i militarne, jeśli chodzi o Murmańsk, zostały całkowicie przekreślone.

TRAGICZNA KATASTROFA
NA AUTOSTRADZIE

W ubiegły czwartek w godzinach popołudniowych wydarzyła się tragiczna w skutkach katastrofa przy zbiegu ulicy Małajskiej z autostradą w Radomsku.

Samochód osobowy wyjeżdżający z Radomka wpadł na zakręcie całym rozpędem na ciężarówkę jadącą w przeciwnym kierunku. Obydwa samochody uległy całkowitemu rozbitiu i straszkane padły do przódnożnego rowu. Szofer prowadzący ciężarówkę ponosił śmierć na miejscu, kierownik ciężarówki oraz jadący z nim pasażer ulegli ciężkiemu obrażeniu i w stanie groźnym przewieziono ich do szpitala.

POŁ MILIONA WIDZÓW W KINO-
TEATRACH LWOWSKICH

Jak wynika z przeprowadzonej statystyki sprzedaży biletów wejścia na seanse filmowe do kin lwowskich, liczba widzów wyniosła w okresie od 17 października do 11 listopada około pół miliona osób.

Podobny sukces odnotowały również w tym czasie w całym kraju kinematografy, w których w Galicji jedynie 7.000 kół wstępu na koncerty i 8.000 na seanse widowisk sportowe. Przyczyną tego leży w tym, że bolszewicka propaganda komunistyczna była tak prymitywnie przeprowadzana w wyświetlanych filmach, że nie mogła przemówić lwowlanom do przekonania.

Popierajmy akcję zwalczania tyfusu

Dzisiejsze warunki powodują szczególną troskę o stan zdrowotny ludności, gdyż zaniedbanie tegoż już w okresie przedwojennym oraz słabe zrozumienie potrzeb higienicznych stało się obecnie, w czasie kiedy stonki mieszkaniowe i ludnościowe ulegały ciągłym zmianom szczególnie groźne, umożliwiając rozszerzenie się chorób epidemicznych.

Taka choroba jest tyfus plamisty, szczególnie dla naszej ludności żyjącej w warunkach mało higienicznych, a jeśli chodzi o wieś nieraz w niechlujstwie i zaniedbaniu ułatwiający szerzenie się tej choroby i przenoszenie jej. Tyfus plamisty - trzeba o tym pamiętać - szerzy się tam gdzie brud i wazy. Przez osobnośnię ludności żydowskiej w dzielnicach żydowskich usunięto tego groźnego roznadnika tyfusu plamistego, kładąc nacisk na jak najdalej idące odseparowanie ludności polskiej od żydów znanych ze swego zamiłowania do brudu i niechlujstwa.

Strzeż się tyfusu - to znaczy - unikaj żydów, daj o zupełną czystość ciała, mieszkanca i odzieży. Czystość jest pierwszym wrogiem tyfusu, przenoszonego wyłącznie przez wazy, gnieźdzące się w brudnej odzieży, na nie czysto utrzymanym ciele. W interesie każdego leży dbanie o utrzymanie w zdrowiu siebie i swego najbliższego otoczenia.

Włóczęgostwo, wielkie zbiorowiska ludzkie, przenoszenie się z miejsca na miejsce całych rodzin, wreszcie jakakolwiek bądź styczność

z jęczami sowieckimi sprzyjały w szczególności przeniesieniu się chorób epidemicznych. W tramwaju, w kole, przy zabawie dzieci, nie trudno o zakażenie lub przeniesienie zarządków do domu. Picie nieprzegotowanej wody lub mleka, spożywanie niemitych owoców, uprzedzenia chorobie dostęp do środków ludzich, domów i rodzin.

Był on niestety wśród naszej ludności w niektórych okrestach bardzo powszechny, wyrażając daleko idące spustoszenie, zważywszy że leczenie go jest nielatywne a bagatelizowanie sporadycznych wypadków doprowadza do szybkiego rozszerzenia się go.

Podczas wojny światowej wielkie połacie kraju objęte były epidemią tyfusu. Po wojnie jeszcze skutki zaniedbania dały się dotkliwie odczuć, szczególnie na polskiej wsi, przeludnionej i zapuszczonej pod względem higienicznym.

Obecnie już zważano zorganizowano akcję zwalczania tyfusu przez usunięcie wszystkiego tego, co umożliwiałoby zawsze rozszerzenie się go.

Aby akcja ta wydała owoce, trzeba wspierać całej ludności, każdego poszczególnego mieszkańca. Czystość osobista, unikanie obszarów brudnych i zawieszonych, natychmiastowe zgłaszanie każdego wypadku, w którym zachodziłoby tylko podejrzenie zapadnięcia na tyfus - oto podstawowe wymagania, do których winien zastosować się człowiek mający poczucie odpowiedzialności wobec własnego społeczeństwa.

Nosek był jej dumą, maleńki i kształtny jak arcydzieło: uścisnęła miśły barwę malin, pewnymi obawami napawała ją myśl o odrobnie za dużej nocy i kształcie paluszków z lekkimi poduszczeniami tłuszczu.

Wesła Marysia.

— Józek nie zastal tego pana, proszę pani i przybił bilet na drzwiach - u niego, tak powiedział.

— Bilet na drzwiach? - było w jej głosie pewne zdziwienie, potem oburzenie.

— To pijaczyna ten Józek - ciągnęła Marysia - poco mi pani dala pieniądze za góry? On zawsze tak zafatwi...

— Była wzbudzona...

— Jak on mógł? - zawołała.

— Przybił mi bilet na drzwiach?

— Byłyna jej miś był ktoś będzie przechodził kolo drzwi Srebrnickiego, zdemie bilet i co po tym? Wnobrażila sobie nawet, że ten przechodzący obok drzwi malarsza będzie miał podstawiony kołnierzy czarnego płaszcza i w ogóle będzie to tzw. czarny charakter. Oczywiście odzuka jej adres, będzie mógł szantażować. Odwrócił też ten Srebrnicki?

— Poleciała przwołała Józka. Oburzenie nie ustąpiło i Mary chodzila małymi kroczkami przy łustrze tam i znowotem.

— Jak on mógł? Tak batwał! Przybił bilet na drzwiach? i czem? Młotkiem i gwoździem! Batwał! Batwał! Batwał!

— Rozleci się dwukrotnie głos dzwonka.

— Ktoś to i tel oburze? - nowidła.

— Smażala w łustrze. W nczach miała oenki złotki. Te oenki były zresztą wcale uroczne. Przynudowała nosek i nonawiała włosy.

— Na pewno Srebrnicki! Na pewno!...

— Ucznia lekkie drżenie serca, które zresztą przeszło szybko Album ze zdjęciami leżał otwarty na czubku fotografa malarsza z brzo-

wno zamkniętą album i nolażyla na stoliku. Nie zastanawiała się dlaczego to robi. Zmieniła pan-

tofelki. Miała teraz te zerałm" z czerwonej skórką ozdobione bluszczowymi wstążkami, na wysokim obcasiku. Szafarceczk związwała grubym sznurkiem z pomponkami w kształcie róż-

życzki.

Zdzisław Stanisław

Wicher

powieść

6)

— To Jerzy! Nie lubi czekać za drzwiami. Oczywiście przyniósł kwiaty. Odcignęła wolno język zatrząsku. Ma pragnie stał Barlik.

— Przesunął - zawołała krzykając rozczarowana.

— Przes - nie przes, panie ten...

— Proszę... witam, przesyłam drogiego...

— Ujęła go pod rękę i wprowadziła do pokoju.

Barlik był rozpromieniony. Całował już trzeci raz obie rączki Mary.

— Uosobienie, wlosny... Bóstwo malow...

— Baby - zachwycił się - Malinko - nie malinko...

— Lubila tego jowialnego grubaska, który mówił mi słowka i poza tym miał taki rozkoszny brzuszek, ozdobiony gruba dziewczką.

— Ulokowała Barlika na foteliku.

— Obraz sylwetki Srebrnickiego był teraz daleki i jakby oinglony.

— Wspaniale wyglądał prezennu! - poprawiała jego krawiat i pocałowała Barlika w łysinę, która następne kilkakrotnie pogładzała.

— Baby - rzekł Barlik - co nowego w krainie miłości?

— Rozemiała się.

— Nie myślała już o Srebrnickim, choć myśli o biletach przybitym na drzwiach wracała uporczywie.

— Wróciłeś prezennu od pani?

— Wróciłem - nie wróciłem, baby, nie wyglądasz wspaniale, niech ci kaczki zdepczą!...

— Co go tu przyniosło - myślała Mary. Nie był u niej prawie dwa miesiące. Chyba sprawy handlowe. Coraz więcej panów odwiedzało jej pokój w „sprawach handlowych”. Niech się pani dowie, komu... ski sprzedał dom? Ile on jest na prawdę skłonny wrzucić za ten plac, lub też u dyrektora... kicza są trzy sygnety.

— Trzeba kupca.

— To było szalenie nudne.

Zafatwiła tak sprawę Figusowi i następnie ją wyczerpił jej pięćset złotych za pośrednictwem. Początkowo nie chciała przyjąć, ale Figus tłumaczył jej, że to - „zarobek, czysta sprawa, czyste rękę i żeby nie była dzieckiem”.

Wysłała część pieniędzy mamie.

— Sygnety, że nowa miłość baby? - Ko-

chasz się?

— Jowialna twarz Barlika mieniła się odcieniami zadowolenia, oczki były świdrujące i badawcze.

— Czy się kocham, grubasku? - Tymczasem ci kiedys, że się nigdy nie zakocham. Nie wierzę w miłość.

— Wiesz już, że Srebrnicki jest w Warszawie?

Pytanie padło niespodziewanie. Barlik dostrzegł przelotny błysk w jej oczach.

— Srebrnicki został ascetą. Ulokował się na Starym Mieście, krząta wieczorami wśród ruin. Widzieli go przedwczoraj! - usiłowała zachować obojętny wyraz twarzy. - On zawsze miał w sobie coś z dziewczką - ciągnęła.

— Szeleń lubilem tego chłopca. Ciekawe, co tak wpłynęło na niego. W okole - ta wojna - nie wojna baby, zmieniła ludzi, fantastycznie!...

— Olszewski afizuje się ze swoją pierwszą miłością Kańską.

Przerwał i natrął prezentywnie w twarz Mary, choć twarz jego była jak zawsze jowialna.

— Drugi strzał również slegi - skonstatował.

Mary obracała w paluszkach pajacyka z czarnego atlasu. Nozdrza jej noska lekko drżały, a oczy zainicły błysk zadziwienia. Barlik wpatrywał się silnie i dostrzegł że wiadomości o Kańskich zaskoczyła ją bardziej od poprzednich uwag o Srebrnickim.

— Ty nie znasz Kańskiej?

— Nie, nie znam - odparła.

— Bardzo przystojna kobieta! Bardzo przy-

stojna... Rotmistrz Kański, jej mąż, amibek, zginał bez wieści. Może trawka na nim rosła? Pani Elżbieta przyjechała do Warszawy już trzeci raz i Olszewski ją adoruje. Szkoda, że jej nie znasz, baby, ciekawy byłbym twojego zdania o jej urodzie?

— Olszewski adoruje Kańską? - myślała - i jest w Warszawie. Olszewski skłamał! To niemożliwe.

— Czyla jakąś wewnętrzne wzbudzenie, które odkryła obojętnym uśmiechem twarzy.

— Spotkałeś prezennu Olszewskiego?...

— Dziś w południe na dworcu. Czekał na Kańską. Złaziem z nim obiad. Olszewski jest zakochany, jak szubak! - nie subak panie, mów do niej, my Darling, maleńka! Stara miłość nie rdzewieje, baby. On jej się oświadczył jeszcze nim wyszła z Kańskiego i dostal kosa, takiego od bielizny... Wyjechał zagranicę i leczył rany serca. Stawna była historia.

— Znam tę historię - powiedziała. - Kiedyś mi Olszewski opowiadał. Twierdził, że się wycelczył, tylko nie wiedziałam, że ona nazywa się Kańska...

— Zwykle się tak mówi, przerwał, gdy miłość - nie miłość, kwitnie w człowieku. Znam ten ból, baby.

— I ty grubasku raniony strzałą Amora? Wydał śmiechuśnięcie.

— Usłada przy Barliku na niskim stołeczku. Wziela jego rękę.

— W kim się kochasz, prezennu?

— Oh, gdybyś wiedziała - nie wiedziała...

— Może zagadnę?

— Na pewno nie! Ten sekret nieznany tylko miłom spoczywa w kątach mego serca i ja nikomu nie zdradzę - nie zdradzę!

— Rozemniła się i lekko dźwięcznie, okrążyła brzo-

szek zaczął się kołysać razem z tańczącym od zegarka. Drżały także faldy tyfusu pod broda i dwa obwiazki na szyi. Eysina mieniła się błaskiem, cieni kszycycoval.

— Mary śmiała się również jasno i szczerze. Wyobraziła sobie Barlika jako amorka z i z kiem i bawilo ja to na prawdę.

— Wyjechał z krzyżatowego wazonika galaretki i nodała dla Barlikowi.

— W dowód miłości - zawołała - grubas-

ku! prezennu! - jedyny, drogi...

Srebrzysto-białe światło: mały księżyc!

Warszawa, Prózna 10 — Tel. 599-25 0 210

Uwaga! - Nowość!

Wykonujemy naciąganie pili
i łoż w najnowocześniejszym ap-
paracie patenta niemieckiego,
bez rozgrzewania rębca! Pier-
wotny "hart fabryczny" nieza-
ruszony.

Informacji udzieli generały
Przedstawiciel Fabryki.

BIURO CZESZCZOWA
Aleja 62 5. Telefon 22-44.

Do wiadomości
Sz. Klientów
pożeg-
że skład
i pracowni
ma a i i
nos liemq
"Wobtosły"
rosta wren-
sioły z ul. Na-
ru-owka 12
g 11
Katedrał-g 16

iemie pieczywa



dzdy Bieżanowskich

worka Bieżanów, von Palenke u. Klebanu
O. Presshefe u. Spiritusfabrik
ah. Krawów, Burgetrasse 44, Tel. 120-50.

**PILNIKI — OKUCIA BUDOWLANE —
PILY — NARZĘDZIA**

Szwedzkie i Rymarskie — Sprzęt Rybacki
i sieć, haczyki i t. p.
wszystko na prowincję za zaliczeniem

ek & Inż. A. Sikorski
Warszawa, Próżnia 10 — Tel. 599-25 0 210

W sali Straży Pożarnej
UL. STRAZACKA
Zespół artystów „Starego Teatru”
w Krakowie
wystawia w sobotę 29 listopada o godz.
18,30 i w niedzielę, dn. 30 listopada
o god 15,30 i 18,30
kapitałna komedję pł.
„ZWYCIEŻYŁEM KRZYŻYS”
z udziałem
wybitnych artystów krakowskich
Przed sprzedaż biletów w księgarni
W. Nagtowskiego, w dniu przedstawień
od godz. 10 w kasie sali Straży Pożarnej

PROTEK OD BOLE GROUP
KOWALSKI
stosuje się również przy
PRZEBIECIE GRYPE I KATARZE

TANO
NAJIDEALNIEJSZY
środek
DLA
cery



obiet nie może się mylić
ciowym używaniu, TANO plyną piękność
a cerę, matową, aksamitną w dotyku, mięk

zrobił tę zaddziwiającą pracę
wreszcie stwierdzić można, że kosmetyki
wzjęgo zadania — Do nabycia we wszy
ogierach, perfumierach i składach aptecz.
Katedra Główna 3, Orlowski 1 Ska i Atoja Nr. 1
Peracipium „TE-EN” Lublin.

wielkim wyborze farb, światłowe, elektryczne, portlandy, gipsy, smutki, pudry, szminki, proszek, pastę do zębów, odświeżacz do toalety, mydła, szampony, kremy, balsamy, olejki, wazeliny, gliceryny, siarczany, barwniki, zaprawę do podłóg, lakiery, farby, środki czyszczące, środki do prania i czyszczenia oraz wszystko, co jest potrzebne do wyrobów fabryk.

Zgubił
książkę UB
czatuli Spół
na nazwisk
decki Józef

ZGUBIO
Jedw os
na nazwisk
wiółki Jerz
zary. w.d.
gm. Bogus
nieważna

ZGUBIO.
In. 22 XI
na drodze
dzy Gidła
Silińska sz
na bronzow
se z dokum
nie pobie
mowa no J
Płonowski
karty zakup
niechcicie
bawie i opo
werowe La

przebież zgr
w nagrodzie
począta Gidle
Radomsko,
nowska Staw
wa

ZGUBIONO
legitymację
dla Pracy w
domsku,
rentowa wy
przez Ubezpie
nie w Radom
na nazwisko
ke "Anton"

ZGUBIONO
kartę rejestr
wy w Janu
Urząd Pracy
Radomsko w
zawisko Olsza
kób.

ZGUBIONO
na nazwisko
ryk Konecki

ZGUBIONO
dowód osob
kartę rower
karskieczkę
na nazwisko
munt Band.